

Samsel, Agata

## **Życie codzienne w międzywojennym Białymstoku**

"Juchnowieckie Szepty o Historii", [1], 2016, s.  
50-[66]

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Agata Samsel

### Życie codzienne w międzywojennym Białymstoku

#### Wprowadzenie, czyli długa droga do wolności

50 Białystok bardzo ucierpiał podczas I wojny światowej. W kwietniu 1915 r. spadły na miasto pierwsze niemieckie bomby. W lipcu Rosjanie już nie mieli wątpliwości, że pod naporem Niemców będą zmuszeni opuścić Białystok, dlatego przystąpili do akcji wywożenia z miasta na wschód wszystkiego, co miało wartość – maszyn włókienniczych, towarów, cennych metali. To, czego nie dało się zabrać, wysadzano w powietrze. Zniszczono wieżę ciśnień, szereg urzędów na stacjach kolejowych i w elektrowni, wysadzono wiadukt i budynki w koszarach. Wycofując się z Białegostoku, Rosjanie pozostawiali za sobą ruiny i zgliszcza. Ostatecznie 13 sierpnia 1915 r. zakończyło się ponad stuletnie panowanie Rosjan w Białymstoku. Ich miejsce zajęli Niemcy.

11 listopada 1918 r. Polacy po latach niewoli mogli wreszcie świętować odzyskanie upragnionej niepodległości. Euforia udzieliła się też białostoczanom, chociaż oni na swoją wolność musieli jeszcze zaczekać, ponieważ Niemcy po przegranej wojnie na frontach Europy Zachodniej aktem kapitulacyjnym zobowiązani byli jedynie do opuszczenia ziem byłego Królestwa Polskiego. Znajdujący się w granicach państwa rosyjskiego Białystok pozostawał nadal pod okupacją niemiecką<sup>1</sup>. Nadzieje na przeję-

---

<sup>1</sup> A. Miodowski, *Próby wyzwolenia Białegostoku na przełomie 1918/1919 r.*, w: *Białystok w 80-leciu. W rocznicę odzyskania niepodległości: 19 II 1919 – 19 II 1999*, red. C. Kukło, Białystok 2000, s. 11.

cie władzy w mieście wiązano z narastającym buntem w szeregach żołnierzy niemieckich, którzy wypowiedzieli posłuszeństwo oficerom, tworząc Radę Żołnierską i powołując nowego komendanta miasta. Nowo powstały Centralny Komitet Obywatelski, chcący przejąć władzę w Białymstoku, natychmiast rozpoczął pertraktacje z Radą Żołnierską. Udało się nakłonić Niemców do zawarcia umowy pokojowej, na mocy której Polacy mieli przejąć broń i składy w zamian za zagwarantowanie żołnierzom bezpiecznego wyjazdu z miasta. Parę dni później sytuacja uległa jednak radykalnej zmianie. Niemcy rozwiązali Radę Żołnierską, tworząc w jej miejsce nową, złożoną z oficerów, która anulowała zawartą z białostoczanami umowę. Dowództwo niemieckiego garnizonu nakazało również rozbrojenie milicji powołanej przez mieszkańców miasta. Po trzech dniach polskich rządów Białystok ponownie wrócił pod władzę niemiecką. Spowodowało to wzmożoną aktywność środowisk niepodległościowych, wśród których szczególną gorliwością wykazywała się młodzież gimnazjalna regularnie przekradająca się do leżących nieopodal polskich łąp w celu szmuglowania stamtąd nie tylko polskich pism, ulotek i proklamacji, ale też broni. Plakaty patriotyczne i odezwy do narodu rozlepiano na murach i słupach, a także rozdawano w kościołach<sup>2</sup>.

W lutym 1919 r. wkroczenie wojsk polskich do Białegostoku było już pewne i pozostawało tylko kwestią czasu. W obliczu tej sytuacji toczące się od paru miesięcy pertraktacje ze stroną niemiecką nabrały wreszcie tempa i ostatecznie udało się ustalić termin rozpoczęcia ewakuacji wojsk okupanta na godzinę 2.00 w nocy 19 lutego 1919 r. Do tego czasu Niemcy wywieźli z miasta wszystko, co tylko dało się zabrać, grabiąc to, czego nie zdążyli wywieźć lub zniszczyć wycofujący się w 1915 r. z Białegostoku Rosjanie. Jeszcze przed opuszczeniem miasta przez okupanta do Białegostoku przybyli przedstawiciele polskich władz wojskowych. Utworzono Tymczasowy Komitet Miejski z prezydentem Józefem Puchalskim na czele, a w dniu ewakuacji Niemców do miasta wkroczyły oddziały Wojska Polskiego, długo oczekiwane i witane z entuzjazmem przez mieszkańców Białegostoku. Wbrew nadziejom miejscowej ludności miasto i powiat białostocki nie zostały jednak włączone w granice państwa polskiego, ale podporządkowane Departamentowi Spraw Litewsko-Białoruskich, a później Zarządowi Cywilnemu Ziem Wschodnich<sup>3</sup>. Mimo

<sup>2</sup> H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 225.

<sup>3</sup> J.J. Milewski, *Między Warszawą a Wilnem*, w: *Białystok w 80-lecie...*, s. 20.

monitów i interwencji w stolicy Centralnego Komitetu Narodowego Ziemi Białostockiej w sprawie wcielenia Białegostoku w granice Rzeczypospolitej władze odwlekały decyzję w tej kwestii, nie mogąc zdecydować, po której stronie planowanego federacyjnego państwa ma się znaleźć miasto. Rosło zniecierpliwienie mieszkańców, zwłaszcza że liczne środowiska żydowskie, nie bardzo widząc się pod rządami Warszawy, wysuwały koncepcję utworzenia Wolnego Miasta Białegostoku<sup>4</sup>. Ostatecznie jednak 1 sierpnia 1919 r. Sejm Ustawodawczy przyjął uchwałę o powołaniu województwa białostockiego ze stolicą w Białymstoku, co nobilitowało miasto, a także dawało nadzieję na zmianę jego dotychczasowego wizerunku i charakteru z racji konieczności powołania licznych urzędów i związanym z tym napływem inteligencji<sup>5</sup>.

Białostoczanom nie dane jednak było jeszcze cieszyć się spokojem i wolnością, ponieważ kwestia wschodniej granicy nie była przesądzona i nadal toczyła się wojna polsko-bolszewicka. 28 lipca 1920 r. do miasta wkroczyły wojska bolszewickie, lokując tu centrum dowodzenia ich frontu, a władzę w Białymstoku przejął Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. Kiedy wydawało się już, że nie ma nadziei na odzyskanie niepodległości, Armia Czerwona została zatrzymana nad Wisłą, po czym zaczęła się wycofywać pod naporem wojsk polskich. O świcie 22 sierpnia 1920 r. 1. Pułk Piechoty Legionów podszedł pod Białystok. Do najcięższych walk doszło w okolicach dworca kolejowego. Do godziny 7.00 rano Polacy zdobyli miasto, od wschodu nadciągnęły jednak bolszewickie posiłki i walki rozgorzały na nowo, przenosząc się do centrum miasta. Aktywny udział brali w nich liczni ochotnicy rekrutujący się spośród ludności cywilnej<sup>6</sup>. Ostatecznie Wojsko Polskie odniosło zwycięstwo i wieczorem 22 sierpnia 1920 r., po niemal dwóch latach od chwili odrodzenia się państwa polskiego, Białystok został wyzwolony i mógł w pełni cieszyć się niepodległością.

## Struktura narodowościowa

W Białymstoku na ulicach dominował jidysz, a Żydzi nadawali ton życiu codziennemu. Na sklepowych szyldach i witrynach nadal widniały

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> „Dziennik Białostocki”, 3 VIII 1919.

<sup>6</sup> A. Borkiewicz, S. Grzegorzczak, *Walki P.P. Legionów o Białystok na tle bitwy warszawskiej w 1920 r.*, Białystok 1936, s. 54–75.

napisy w języku hebrajskim lub rosyjskim, który Żydzi znali lepiej niż polski. Chociaż sytuacja taka miała miejsce od ponad stu lat<sup>7</sup>, to teraz, po odzyskaniu niepodległości, w polskim mieście wojewódzkim raziło to zarówno władze lokalne, jak i centralne do tego stopnia, że w 1919 r. Komisarz Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku wydał nakaz umieszczania na szyldach i reklamach napisów w języku polskim. Za niezastosowanie się do zarządzenia groziła grzywna, a nawet areszt<sup>8</sup>. Po odzyskaniu niepodległości w Białymstoku nadal przeważającą narodowością byli Żydzi, którzy nie mieli zamiaru oddać bez oporu władzy w mieście Polakom, zwłaszcza że interesy w wielu kwestiach były sprzeczne. Stanowiąc potężną siłę, chcieli mieć wpływ na życie miasta. Walka o dominację i wpływ w Białymstoku dała się zauważyć od pierwszych chwil wolności. Jeszcze zanim władze polskie podjęły decyzję o wcieleniu Białegostoku w skład państwa polskiego, środowisko żydowskie, któremu nie bardzo odpowiadało podporządkowanie Warszawie, wysuwało własne koncepcje dotyczące przyszłości miasta. Jedną z nich był projekt utworzenia Wolnego Miasta Białegostoku, a popularny dziennik żydowski „Gołos Biełostoka” nawoływał do przeprowadzenia referendum w sprawie przynależności państwowej miasta<sup>9</sup>, co przy znacznej przewadze procentowej ludności żydowskiej nad polską dawałoby duże szanse na wygraną.

Za wszelką cenę starano się nadać miastu nowocześniejszy, polski charakter, bardziej adekwatny do rangi stolicy województwa. Znaczną zmianę w strukturze narodowościowej przyniosło przyłączenie pobliskich wiosek, które jako przedmieścia weszły w obszar miasta Białegostoku (stało się to na mocy rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z 10 maja 1919 r.)<sup>10</sup>. Wsie te zamieszkiwane były przez Polaków, w zwią-

<sup>7</sup> W 1788 r. parafię białostocką zamieszkiwało 4058 katolików i 1890 wyznawców wiary mojżeszowej (zob. A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 1998, s. 50.). Gwałtowny napływ ludności żydowskiej nastąpił po 1807 r., kiedy to Białystok stał się częścią Imperium Rosyjskiego, a car wyznaczył Żydom określone strefy osiedlenia pokrywające się z terytorium dawnej Rzeczypospolitej. Z roku na rok do Białegostoku ściągало coraz więcej „litwaków”, przeganianych ze wschodnich terenów Rosji. Rozwój przemysłowy miasta przyciągnął kolejne rzesze wyznawców religii mojżeszowej, w rezultacie czego pod koniec XIX w. Żydzi całkowicie zdominowali miasto.

<sup>8</sup> J. Oniszczyk, T. Wiśniewski, *Białystok między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918–1939*, Łódź 2011, s. 21.

<sup>9</sup> Tamże, s. 76.

<sup>10</sup> H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny...*, s. 230.

ku z czym wzrósł odsetek ludności polskiej w mieście, widoczne to było jednak tylko w statystyce<sup>11</sup>, gdyż nie wpływało na zmianę obrazu miasta, którego centrum zamieszkiwała ludność żydowska.

Pierwszy w wolnej Polsce spis powszechny przeprowadzony w 1921 r. wykazał, iż w Białymstoku mieszkało 51,6% wyznawców wiary mojżeszowej, 38,6% katolików, 6,2% wyznawców prawosławia, 3,2% ewangelików i 0,1% przedstawicieli innych wyznań<sup>12</sup>. Wiara przyjęta jako kryterium narodowości nie w pełni jednak pokrywała się ze strukturą narodowościową ówczesnego Białegostoku: Żydzi 48%, Polacy 46,6%, Niemcy 1,9%, Rosjanie 1,8%, Białorusini 0,8%, inni 0,2%<sup>13</sup>. Dane z pierwszego spisu powszechnego należy zatem przyjąć raczej jako szacunkowe, zwłaszcza że przeprowadzony był on niezbyt profesjonalnie i nie bez nacisku władz, a pytania dotyczące narodowości często były niezrozumiałe dla respondentów. Niemniej jednak bezspornym faktem jest to, że odsetek Żydów w Białymstoku był wyższy niż Polaków. Mimo że władze starały się coraz bardziej ograniczać ich możliwości decydowania w kwestiach politycznych i sprawach ważnych dla miasta, to nadal dominowali oni w białostockim przemyśle, handlu i rzemiośle, a także w tzw. wolnych zawodach, jak prawnicy czy lekarze.

W ciągu następujących dziesięciu lat struktura narodowościowa mieszkańców Białegostoku ulegała zmianom, o czym świadczą dane z kolejnego spisu powszechnego przeprowadzonego w 1931 r., który jako kryterium narodowości przyjmował oprócz wiary również język, jakim respondenci posługiwali się w domu. Odnotowuje się w tym okresie powolne, lecz systematyczne zmniejszanie się odsetka ludności żydowskiej w Białymstoku (42,8%)<sup>14</sup>, spowodowane emigracją wyznawców religii mojżeszowej (głównie do Palestyny, USA, Kanady i Brazylii), polonizacją, jak

---

<sup>11</sup> W połowie 1919 r. przeprowadzono spis ludności wg wyznań, który wykazał: wyznanie mojżeszowe – 53%, katolickie – 40,1%, ewangelickie – 3,3%, prawosławne – 2,9%.

<sup>12</sup> *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku: mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, Warszawa 1927, s. 72–78.

<sup>13</sup> A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta...*, s. 120.

<sup>14</sup> *Drugi powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 IX 1931 roku: mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, Warszawa 1932, s. 27.

również napływem ludności polskiej związanym z koniecznością obsadzenia stanowisk urzędniczych w administracji państwowej.

Spółeczność żydowska stanowiła zamkniętą, odseparowaną i samowystarczalną grupę. Miała własne szkolnictwo, biblioteki, prasę, kluby sportowe, szpital. Tworzyła szereg stowarzyszeń, banków kredytowych, spółdzielni i placówek opieki społecznej. Pracodawca żydowski z reguły za główne kryterium zatrudnienia przyjmował czynnik etniczny. Była to grupa zamknięta, o silnym poczuciu odrębności. W okresie międzywojennym w Białymstoku mamy do czynienia z rywalizacją polsko-żydowską zarówno w sferze ekonomicznej, jak i na płaszczyźnie społeczno-politycznej<sup>15</sup>. Dodatkowo Andrzej Sadowski wyodrębnia jeszcze trzy typy międzyetnicznego współżycia w międzywojennym Białymstoku: konflikt, segregacja (oddzielanie grupy mniejszościowej przez grupę dominującą) i separatyzm (oddzielanie się grupy mniejszościowej od grupy dominującej)<sup>16</sup>. Sytuacja ta odnosiła się w zasadzie tylko do stosunków polsko-żydowskich, ponieważ pozostałe nacje stanowiły niewielki odsetek, w związku z czym nie włączały się do walki o dominację. Oczywiście wśród ludności żydowskiej były jednostki (głównie przedstawiciele spolonizowanej inteligencji) wychodzące poza swoją społeczność, otwarte, próbujące niwelować antagonizmy, niemniej jednak postawa taka była przez Żydów traktowana jako sprzeniewierzenie się tradycji i kulturze. Wielu znanych ludzi pochodzenia żydowskiego ze świata nauki, sztuki czy kultury dotknął ten problem – odrzuceni przez swoich, dla Polaków pozostali obcy.

## Struktura społeczno-zawodowa

Bez względu na nację, mieszkańcom Białegostoku nie żyło się łatwo. Miasto było wyniszczane przedłużającymi się działaniami wojennymi i utrzymywaniem stacjonujących jednostek wojskowych, ograbione przez wycofujących się okupantów. Fabryki nie miały surowców, wiele maszyn uległo zniszczeniu, a przedsiębiorcy utracili kapitały zdeponowane w rosyjskich bankach, przez co znaczna część robotników nie miała

<sup>15</sup> A. Sadowski, *Białystok jako typ miasta zróżnicowanego etnicznie*, w: *Białystok w 80-lecie...*, s. 184.

<sup>16</sup> Tamże.

pracy. Brakowało żywności, więc wprowadzono miesięczne kartki żywnościowe<sup>17</sup>.

W związku z tym, że aż 47,1% pracujących mieszkańców Białegostoku było robotnikami fabrycznymi<sup>18</sup>, ich los zależał od tego, czy i jak szybko przemysł włókienniczy będzie w stanie podnieść się po wojnie. Pomogły w tym zamówienia rządowe na mundury dla nowej armii, sprzyjająca koniunktura zakończyła się jednak po reformie walutowej Stanisława Grabskiego w 1924 r. Wiele zakładów zmuszonych było zawiesić produkcję, część zbankrutowała. O rozmiarze kryzysu świadczy dobitnie fakt, że w 1925 r. bez pracy pozostawało 90% włóknarzy<sup>19</sup>. Kolejną falę upadłości przyniósł światowy kryzys gospodarczy na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych. Kilku największych przedsiębiorców przeniosło swoje fabryki do innych krajów<sup>20</sup> (Rumunia, Węgry, Jugostawia, Związek Radziecki), ci zaś, którzy nie stracili swoich przedsiębiorstw za długi i pozostali na rynku, nie byli jednak w stanie konkurować z Łodzią. Upadek przemysłu włókienniczego spowodował wzrost bezrobocia. Dziewiętnastowieczny Białystok, jako prężnie rozwijający się ośrodek przemysłowy, przyciągnął rzeszę robotników poszukujących pracy w fabrykach. Pod koniec lat dwudziestych większość z nich zasilila szeregi bezrobotnych, a ci, którzy utrzymali pracę, zmuszeni byli pracować za niższe wynagrodzenie, co z kolei prowadziło do fali strajków<sup>21</sup>. Największy z nich, powszechny strajk włóknarzy białostockich, rozpoczął się 9 maja 1932 r. i trwał dziesięć tygodni. Robotnicy protestowali przeciwko obniżeniu płac od 30 do 40%, w efekcie czego przedsiębiorcy poprzestali na zmniejszeniu wynagrodzeń o 5–14%<sup>22</sup>. Od 1935 r. sytuacja w białostockim przemyśle włókienniczym zaczęła się stopniowo poprawiać, co skutkowało wzrostem liczby zakładów i zatrudnienia, niewiele czasu pozostało już jednak

<sup>17</sup> „Dziennik Białostocki” 1919, nr 171.

<sup>18</sup> *Materiały spisu powszechnego 9 XII 1931 r. Województwo białostockie*, Warszawa 1938.

<sup>19</sup> J. Oniszczuk, T. Wiśniewski, *Białystok między wojnami...*, s. 36.

<sup>20</sup> M. Żmijkowska, *Białostocki przemysł włókienniczy w latach 1929–1934*, w: *Szkice do dziejów Białegostoku*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2003, s. 57.

<sup>21</sup> J. Joka, *Z dziejów walk klasowych proletariatu Białegostoku w latach 1918–1939*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 1, red. J. Antoniewicz, J. Joka, Białystok 1968, s. 386.

<sup>22</sup> Tamże, s. 332–333.



na odrabianie strat, ponieważ nieuchronnie zbliżał się kolejny światowy konflikt.

Kolejną dużą grupę w strukturze społeczno-zawodowej Białegostoku stanowili drobni rzemieślnicy i sklepikarze, głównie pochodzenia żydowskiego<sup>23</sup>. Im też nie żyło się łatwo, ponieważ konkurencja była duża, a klientów w dobie kryzysu coraz mniej, ale przynajmniej byli „na swoim”, co często było powodem zawiści i zazdrości sąsiadów niemających pracy i środków do życia. W świadomości polskiej części społeczeństwa funkcjonował stereotyp chytrego, nieuczciwego, bogatego Żyda odbierającego pracę Polakom w ich własnym mieście. Chociaż „do wyznawców mojęszowych należały zarówno eleganckie domy i sklepy w centrum, domki i mieszkania przy pobliskich ulicach, jak nędzne klitki na Piaskach, Chanajkach, «Argentynie», w dzielnicach błota, nędzy i beznadziejności”<sup>24</sup>.

Na całkiem niezłym poziomie żyli natomiast przedstawiciele wolnych zawodów – adwokaci czy lekarze, jak również właściciele większych sklepów, restauracji, hoteli czy nawet aptek. Szczytem marzeń białostoczan w okresie międzywojennym była posada państwowa, która gwarantowała stałe zatrudnienie w niepewnych czasach i może nie wygórowaną, ale regularną pensję oraz pozycję społeczną. Szczególnie wysoki status mieli wojskowi, zwłaszcza wyżsi rangą, którzy bezspornie zaliczani byli do społecznej elity miasta. Międzywojenny Białystok miał też swoją bohemę, w skład której wchodziłi malarze, rzeźbiarze, graficy i fotografowie tworzący zamknięte grupki w środowiskach polskich, żydowskich i niemieckich. Jednym z pierwszych polskich malarzy w mieście był Józef Jan Zimmerman<sup>25</sup>. Wśród młodszego pokolenia białostockich artystów wymienić należy: Czesława Sadowskiego, Oskara Rozaneckiego, Ichiela Tynowickiego, Michała Duńca, Nachuma Edelmana, Bencjona Rabinowicza, Józefa Sereżyńskiego, Stanisława Żwara, Mieczysława Moczydłowskiego, Amelię Moczydłowską, Salomona Białogórskiego, Helenę Małarewicz, Józefa Sławickiego, Zygmunta Stankiewicza, Piotra

---

<sup>23</sup> Według danych spisu z 1931 r. w Białymstoku ponad 39% mieszkańców (wraz z rodzinami) deklarowało się jako osoby pracujące samodzielnie, 50% (wraz z rodzinami) było najemnymi robotnikami i chałupnikami, a niecałe 11% stanowili pracownicy umysłowi wraz z rodzinami (zob. A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta...*, s. 143).

<sup>24</sup> T. Wiśniewski, *Ludwik Zamenhof*, Białystok 1987, s. 9.

<sup>25</sup> J. Oniszczyk, T. Wiśniewski, *Białystok między wojnami...*, s. 80.

Sawickiego i Alfonsa Karnego. W porównaniu z innymi ośrodkami w Polsce środowisko twórcze nie było może szczególnie liczne, ale pełniło istotną rolę w popularyzowaniu sztuki i kształtowaniu gustów artystycznych białostoczan, organizując szereg wystaw i wernisaży<sup>26</sup>.

## Przestrzeń miejska

Po okresie rządów Branickich w Białymstoku zapanował urbanistyczny chaos, a miasto szybko zaczęło tracić swój barokowy układ podkreślający wspaniałość magnackiej rezydencji. Masowo napływająca w XIX w. ludność osiedlała się tam, gdzie chciała, bez żadnych wytycznych, bez planu, czego efektem było nagromadzenie domów w centrum miasta wokół ratusza, który stał się głównym miejscem handlu. Pomiedzy murowane kamienice wciskano kolejne domy, nierzadko sklecone naprędce z byle czego. Wokół rynku beładnie powstawały kolejne wąskie uliczki, przy których ściśle stawiano następne budynki, bez jakiegokolwiek dbałości o estetykę. W przeludnionym centrum miasta tłoczyły się tłumy Żydów przemierzających się wąskimi uliczkami, handlujących, czym się da i pokrzykujących zachęcająco na przechodniów mieszkanką jidysz i rosyjskiego. W powietrzu unosił się specyficzny odór będący mieszaniną zapachów sprzedawanych produktów spożywczych (w tym bardzo popularnych w Białymstoku śledzi), okolicznych szynków i rynsztoku. W głąb żydowskiej dzielnicy biedy, przylegającej do głównego centrum i już wówczas zwanej gettem, pełnej ulic, uliczek i ciemnych zaułków, lepiej było się w ogóle nie zapuszczać. Był to niebezpieczny teren, którym rządził świat przestępczy i margines społeczny<sup>27</sup>. Nic więc dziwnego, że miasto robiło na przyjezdnych bardzo złe wrażenie. Przykładem tego może być Maria Dąbrowska, która na początku lat dwudziestych odwiedziła Białystok, a następnie, nie kryjąc szoku, jakiego doznała na widok wojewódzkiego, bądź co bądź miasta, opisała swoje wrażenia, które w żaden sposób nie zachęcały czytelnika do odwiedzenia grodu nad Białą: „Oto ulice Sienkiewicza, Lipowa i pobocza. Oto ich przeraźliwa brzydota (...) Zagłębimy w sienie, do którejkolwiek z kamienic, w podwórza. Zewsząd bije skista woń obrzydliwości. Wszędzie cuchną i szumią fontanny brudów, spływające gęstą cieczą do

<sup>26</sup> J. Tomala, J. Szczygieł-Rogowska, *Białostocka bohema artystyczna w latach 1919–1939*, w: *Szkice do dziejów Białegostoku...*, s. 68–82.

<sup>27</sup> W. Jarmolik, *Świat przestępczy przedwojennego Białegostoku*, „Białostoczczyzna” 1992, nr 4, s. 31–37.

rynsztoków”<sup>28</sup>. Trudne zadanie stało przed władzami miasta, które chciały zmienić obraz Białegostoku. Centrum nie stanowiło dobrej wizytówki, gdyż w istniejący tam chaos trudno było wprowadzić planową zabudowę, jako że cała ta przestrzeń była zamieszkała i gęsto zaludniona<sup>29</sup>, nie było zaś innej reprezentacyjnej dzielnicy, którą można by pochwalić się przed przyjezdnymi. W miarę korzystne wrażenie robiła wschodnia część rynku z kościołem i budowlami z czasów Jana Klemensa Branickiego – choć zmieniły swoje przeznaczenie, ich stan też pozostawiał wiele do życzenia<sup>30</sup>.

Podniesienie Białegostoku do rangi miasta wojewódzkiego wymagało powołania nowych urzędów. Korzystając z przyznanych na ten cel środków, wybudowano nowoczesny gmach sądu okręgowego i izby skarbowej przy obecnej ul. Mickiewicza. Te reprezentacyjne budynki położone w sąsiedztwie parku miejskiego, plant i pałacu Branickich, w którym siedzibę miał urząd wojewódzki, miały dać początek nowoczesnej dzielnicy na miarę wojewódzkiego miasta odrodzonej Rzeczypospolitej<sup>31</sup>. Odnowiono pałac Branickich i uporządkowano jego otoczenie, aby dawna rezydencja dodawała blasku nowo powstającej dzielnicy. Przy pobliskiej ul. Świętojańskiej wybudowano kolonię dla urzędników państwowych<sup>32</sup> składającą się z szeregu estetycznych, solidnych murowanych budynków – dwu- lub wielorodzinnych.

W latach dwudziestych, kiedy pojawiła się możliwość uzyskania kredytu na spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe, zaczęły powstawać spółdzielnie mające na celu tworzenie osiedli branżowych – kolejowych, robotniczych, urzędniczych. Na Marczuku, Wygodzie, Nowym Mieście i Zaciszu<sup>33</sup> powstawały nowoczesne osiedla złożone z domów z ogródkami o starannej, estetycznej architekturze. Kooperatywa urzędników samorządowych zdobyła środki na budowę nowoczesnych, okazałych domów

<sup>28</sup> M. Dąbrowska, *Brzydkie miasto*, w: *Pisma rozproszone*, t. 1, Kraków 1964, s. 274.

<sup>29</sup> M. Gołowski, E. Kazimierowski, *Białystok. Przewodnik po mieście i okolicy*, Białystok 1939.

<sup>30</sup> A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta...*, s. 139.

<sup>31</sup> M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim z ilustracjami, planami i mapami*, Białystok 1937, s. 68–69.

<sup>32</sup> Tamże, s. 79.

<sup>33</sup> I. Tłoczek, *Rozwój historyczny układu przestrzennego Białegostoku i jego przyszłe oblicze*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, red. H. Majecki, Białystok 1985, s. 169–172.

przy ul. Akademickiej, Skłodowskiej, Podleśnej<sup>34</sup>. Pod koniec lat trzydziestych oddano do użytku Teatr Miejski im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, pięknie położony w Parku Miejskim im. Józefa Poniatowskiego. Zadbano też o najmłodszych – w okresie międzywojennym na potrzeby publicznych szkół powszechnych wybudowano cztery nowe gmachy oraz przebudowano i zaadaptowano dwa budynki mieszkalne<sup>35</sup>.

Miasto poczyniło też znaczne inwestycje w drogi i ulice. Oddano do użytku 100 km nowych nawierzchni ulic, a kilkadziesiąt kolejnych zmodernizowano. Ułożono 25 km chodników i przebudowano 95% mostów. Uregulowano wciąż wylewającą rzekę Białą oraz rozpoczęto prace kanalizacyjne<sup>36</sup>.

Władze miasta, wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców, zadbały też o ich wypoczynek w czasie wolnym, przygotowując i oddając do użytku nowe przestrzenie w mieście. Dotychczas białostoczanie mieli do dyspozycji w zasadzie jeden niewielki park – park miejski usytuowany nad rzeką Białą obok ul. Mickiewicza, do którego mogli wejść wyłącznie za opłatą. Już w 1919 r. magistrat podjął decyzję o wydzieleniu części Lasu Zwierzynieckiego między ulicami Wołodyjowskiego, Zwierzyniecką i Podleśną z przeznaczeniem na park. Na jego skraju, przy ul. Zwierzynieckiej powstał cmentarz wojskowy. Osuszono teren, wykarczowano zbędne drzewa i zasadzono nowe, wytyczono alejki, ustawiono ławki. W 1926 r. oddano do użytku stadion miejski z trybunami na sześćset osób<sup>37</sup>. Powstały kompleks wypoczynkowo-sportowy otrzymał nazwę Konstytucji 3 Maja i stał się jednym z ulubionych miejsc białostoczan. W centralnej części parku stanął pomnik żołnierzy 42. Pułku Piechoty, a w 1933 r. położono kamień pamiątkowy na cześć kapitana Stanisława J. Skarżyńskiego.

Jeszcze nie zakończono wszystkich prac przy urządzaniu parku Konstytucji 3 Maja, a już powstał projekt kolejnego parku miejskiego zwanego Plantami, rozciągającego się od ul. Skłodowskiej do Mickiewicza. Wytyczono szeroką aleję z rzędami trawników, kwietników i fontanną usytuowaną w centrum. Z inspiracji wojewody Zyndrama Kościółkowskiego

<sup>34</sup> J. Oniszczyk, T. Wiśniewski, *Białystok między wojnami...*, s. 30.

<sup>35</sup> Tamże, s. 31.

<sup>36</sup> A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta...*, s. 136.

<sup>37</sup> J. Oniszczyk, T. Wiśniewski, *Białystok między wojnami...*, s. 98.

powstał urokliwy zakątek parku, tuż przy ul. Mickiewicza, ze stawem i pochylonymi nad nim „Praczkami” – rzeźbą dłuta Stanisława Horno-Popławskiego<sup>38</sup>. W efekcie tych inwestycji powstał piękny, rozległy i zielony teren, na którym praktycznie jeden park przechodził w następny (Planty połączyły park miejski z parkiem Konstytucji 3 Maja). Takie zagospodarowanie przestrzeni nie tylko dodało miastu uroku, ale też przyjęte zostało z entuzjazmem przez jego mieszkańców, którzy z przyjemnością oddawali się spacerom wśród zieleni i kwiatów.

Kolejną inwestycją władz miasta poczynioną z dbałości o mieszkańców i ich dobre samopoczucie był projekt przekształcenia stawów rybnych w Dojlidach w kąpielisko miejskie. Plan kosztowny, aczkolwiek znaczny, jako że białostoczanie nie mieli dotąd dogodnego miejsca do zażywania kąpeli. Otwarcie nastąpiło latem 1936 r. i było to kąpielisko z prawdziwego zdarzenia, ze żwirową plażą, chodnikami, szatniami, kawiarnią, skocznia, wypożyczalnią kajaków i rowerów wodnych. Białostoczanie byli pod wrażeniem.

## Czas wolny

Okres międzywojenny był czasem ogromnych przemian społecznych i kulturowych, a co za tym szło, również pojawienia się nowych potrzeb związanych w dużej mierze z pojęciem czasu wolnego. Wśród klasy średniej modne stały się wyjazdy na urlopy, sytuacja finansowa białostoczanie często ograniczała jednak możliwości wypadu w góry czy nad morze, dlatego też bardzo popularną formą spędzania wakacji były wyjazdy do podmiejskich miejscowości letniskowych, takich jak pobliskie: Sokołda, Ogrodniczki, Supraśl, Czarna Wieś czy Królowy Most<sup>39</sup>. W letnie niedziele mieszkańcy Białegostoku chętnie spędzali czas na świeżym powietrzu w miejskich parkach lub na łonie natury przy okolicznych stawach bądź na oddanej w 1936 r. plaży nad dojlidzkim zalewem. Grupki młodzieży wyprawiały się poza miasto, by skorzystać z kąpielisk rzecznych w Jurowcach, Supraślu lub Wasilkowie. Wieczorem natomiast można było pójść do kina lub na potańcówkę, posiedzieć w jednej z licznych kawiarni, zjeść pyszne ciastko w zaprzyjaźnionym gronie w cukierni albo też kolację w ekskluzywnej lub całkiem podrzędnej restauracji, w zależności od zasobności

<sup>38</sup> J. Poskrobko, *Planty Stanisława Gralli*, „Białostoczczyzna” 1988, nr 4, s. 21–24.

<sup>39</sup> M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany...*, s. 97.

portfela. W międzywojennym Białymstoku działało pięć kin<sup>40</sup>, z czego dwa pierwsze powstały już w 1919 r. Różniły się one standardem, repertuarem i cenami biletów. Do Apolla, Modernu i Gryfu przychodziła inteligencja, aby w ekskluzywnych warunkach obejrzeć ambitniejsze produkcje, pozostałe natomiast przyciągały mniej wybredną publiczność<sup>41</sup>.

Chociaż generalnie mieszkańcy Białegostoku nie byli szczególnie zamożni, nie oznaczało, że nie podążali za modą. Strój był zewnętrznym przejawem pozycji społecznej, dlatego też tak dużą wagę przywiązywano do ubioru. Nie bez znaczenia był tu fakt, że w latach międzywojennych życie towarzyskie zaczęło się przenosić z domowego zacisza do miasta. Wyjścia do restauracji, kawiarni czy kina były okazją do zaprezentowania nowej kreacji lub eleganckiego smokingu. Zamożniejsi mieszkańcy Białegostoku ubierali się klasycznie i elegancko, zaopatrując się w drogich sklepach przy ul. Surżaskiej lub w Domu Odzieży Bata Polska. Hitem były dwurzędowe marynarki lub trzyczęściowe garnitury oraz długie spodnie z mankietami i kapelusze z miękkiego filcu przewiązane jedwabną wstążką. Modne też były swetry i pulowery<sup>42</sup>. Eleganckie, zamożne panie chętnie korzystały z salonów odzieżowych i fryzjerskich usytuowanych przy ul. Sienkiewicza. Modne były cienkie brwi, czerwone pomadki, pantofelki z paseczkiem na niewielkim obcasie, kopertówki, sznury koralu i bransolety. Obowiązkowym elementem stroju był kapelusz. Odważniejsze i bardziej ekstrawaganckie kobiety decydowały się na styl „na chłopczycę”, zakładając kostium z białą bluzką i krawatem, a do tego obowiązkowo krótka fryzurka<sup>43</sup>. Nie tylko bogate damy nosiły się modnie – te, którym brakowało pieniędzy, nadrabiały pomysłowością i własną inwencją, wyczarowując piękne kreacje z tanich materiałów bądź przerabiając niemodne już rzeczy na wzór kreacji gwiazd z pierwszych stron gazet i kina. Dbałość o wygląd białostoczank widać wyraźnie na zachowanych zdjęciach z lat międzywojennych, obrazujących życie mieszkańców miasta.

O ile zwolennicy X muzy mogli być usatysfakcjonowani, to białostoccy wielbiciele teatru nie mieli powodów do zadowolenia, gdyż aby

<sup>40</sup> A. Łapińska, *Kina białostockie w okresie międzywojennym*, w: *Białystok w 80-lecie...*, s. 118.

<sup>41</sup> J. Oniszczyk, T. Wiśniewski, *Białystok między wojnami...*, s. 82.

<sup>42</sup> Tamże, s. 103.

<sup>43</sup> A. Dobroński, J. Szczygieł-Rogowska, *Białystok lata 20-te, lata 30-te*, Białystok 2003, s. 83.

zobaczyć dobrą sztukę w dobrej obsadzie musieli udać się do Grodna lub Warszawy. Wprawdzie od 1912 r. funkcjonował teatr Palace na 900 miejsc, ale z racji tego, że właściciele byli żydowskimi przedsiębiorcami, jego działalność nastawiona była przede wszystkim na zyski, co nie szło w parze z jakością przedstawień. Po odzyskaniu niepodległości podjęto wysiłki zmierzające do zbudowania w Białymstoku polskiego teatru z prawdziwego zdarzenia, ale problemy ze zgromadzeniem na ten cel funduszy sprawiały, że inwestycja ta odwlekała się w czasie. W 1933 r. powstał Komitet Budowy Domu Ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, któremu udało się uzyskać od władz miasta plac pod budowę teatru na terenie Ogrodu Miejskiego. Pierwszy spektakl w nowym gmachu miał miejsce w grudniu 1938 r., do czasu wybuchu II wojny nie skompletowano jednak stałego zespołu aktorskiego<sup>44</sup>.

Zwolennicy spędzania czasu wolnego z książką mieli do dyspozycji powstałą w 1919 r. Miejską Bibliotekę Publiczną, największą tego typu placówkę w województwie dysponującą 30 tys. woluminów, i Bibliotekę Żydowską im. Szolema Alejchema gromadzącą zbiory w języku polskim, hebrajskim, jidysz, rosyjskim i niemieckim<sup>45</sup>. Miłośnicy lokalnej prasy też nie mogli narzekać – w latach 1919–1939 w Białymstoku wydawano ponad sto różnych czasopism i gazet, z czego ok. sześćdziesiąt było w jidysz. Wprawdzie przetrwać udawało się nielicznym, podobnie zresztą jak innym organom prasowym w całej Polsce, niemniej jednak niektóre periodyki utrzymały się na rynku wydawniczym kilka lub nawet kilkanaście lat<sup>46</sup>.

Zupełnie nową formą spędzania czasu wolnego był sport. Aktywny wypoczynek zyskiwał sobie w roku coraz większe rzesze zwolenników i w myśl zasad „sport to zdrowie” i „w zdrowym ciele zdrowy duch” nie tylko młodzież szkolna, ale też dorośli w wolnym czasie rozwijali tężyznę fizyczną. Coraz bardziej popularną rozrywką były też organizowane w mieście zawody i rozgrywki sportowe przyciągające tłumy kibiców. Najlepsi sportowcy z różnych dyscyplin stawali się lokalnymi bohaterami. Największą aktywność w organizowaniu imprez sportowych wykazywał 42. Pułk Piechoty stacjonujący w Białymstoku, przy którym w 1920 r. powstał Wojskowy Klub Sportowy z silną sekcją lekkoatletyczną i piłki

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> J.J. Milewski, *Ambicje i realia lat dwudziestolecia międzywojennego*, w: *Historia województwa podlaskiego*, red. A. Dobroński, Białystok 2010, s. 160.

<sup>46</sup> J. Oniszczyk, T. Wiśniewski, *Białystok między wojnami...*, s. 76.

nożnej. Powstawały liczne kluby sportowe z różnymi sekcjami. Prężnie działały w mieście sportowe kluby żydowskie, których pod koniec lat trzydziestych było siedem<sup>47</sup>.

Nadal popularna i dobrze widziana była działalność charytatywna i społeczna kobiet, które swój wolny czas poświęcały na niesienie pomocy potrzebującym, organizowanie kwest na szczytne cele, zbiórek na dożywianie ubogich dzieci itp.

## Opieka zdrowotna, społeczna, szkolnictwo

Nad zdrowiem 100 tys. mieszkańców miasta w 1939 r. czuwało około stu lekarzy i tyleż pielęgniarek, 64 stomatologów, kilkunastu felczerów i 44 położne<sup>48</sup>. Funkcjonowało pięć szpitali, osiem lecznic, jedenaście aptek i jeden skład apteczny<sup>49</sup>. Powołano Komitet Opieki nad Dzieckiem i zorganizowano dożywianie dla najmłodszych. W celu pomocy najbiedniejszym mieszkańcom miasta zorganizowano przytułki, ochronki i placówki dzienne oraz placówki opieki zamkniętej<sup>50</sup>.

64 Jak najlepszą opiekę i warunki rozwoju starano się stworzyć najmłodszym. W mieście funkcjonowało trzynaście przedszkoli, gdzie pracujące matki mogły pozostawić dziecko pod okiem fachowego personelu. W okresie międzywojennym działało osiemnaście publicznych szkół powszechnych i 28 powszechnych szkół prywatnych (głównie żydowskich), trzy państwowe gimnazja ogólnokształcące (dwa męskie i jedno żeńskie) oraz sześć prywatnych gimnazjów ogólnokształcących. Istniały również gimnazja zawodowe (trzy państwowe i dwa prywatne). Liceów ogólnokształcących było dziewięć (trzy państwowe i cztery prywatne), jedno państwowe liceum zawodowe (pedagogiczne) i jedno prywatne (handlowe). Funkcjonowały też trzy zakłady opiekuńczo-wychowawcze<sup>51</sup>. W trosce o zdrowie najmłodszych w 1930 r. powstała też pierwsza w Polsce szkoła powszechna na świeżym powietrzu dla dzieci zagrożonych gruź-

<sup>47</sup> J.J. Milewski, *Ambicje i realia lat dwudziestolecia międzywojennego...*, s. 216.

<sup>48</sup> E. Bernacki, *Doraźna pomoc medyczna w ochronie zdrowia mieszkańców Białegostoku i województwa w latach 1920–1975*, „Białostoczczyzna” 1997, nr 2, s. 71–72.

<sup>49</sup> J. Oniszczyk, T. Wiśniewski, *Białystok między wojnami...*, s. 59.

<sup>50</sup> J. Dobroński, *Białystok. Historia miasta...*, s. 122.

<sup>51</sup> Tamże, s. 71.



licą<sup>52</sup>. Na potrzeby najmłodszych zorganizowano również kilka ogródków jordanowskich.

## Podsumowanie

Po odzyskaniu niepodległości władze Białegostoku miały trudne zadanie, nie lada bowiem wyzwaniem było przekształcenie zdominowanego przez rosyjskich Żydów miasta w polską stolicę województwa. Polska inteligencja w mieście była nieliczna, ponieważ przemysłowe miasto znajdujące się w granicach Imperium Rosyjskiego, w którym w urzędach i szkołach pracowali Rosjanie, dawało wykształconym Polakom skromne możliwości zatrudnienia. Podniesienie Białegostoku do rangi stolicy województwa wiązało się z koniecznością tworzenia nowych instytucji i urzędów oraz sprowadzenia do miasta wykształconych ludzi, zdolnych do objęcia stanowisk w administracji państwowej.

Zaniedbany przez okres zaborów, zniszczony i ograbiony przez okupantów Białystok wymagał ogromnych nakładów finansowych. Trzeba było nie tylko odbudować przemysł, stworzyć od podstaw szkolnictwo oraz struktury administracji publicznej i państwowej, ale też zadbać o wygląd miasta tak, aby odpowiadał statusowi stolicy województwa. Mimo skąpych środków, a dzięki wielkiej determinacji i zapałowi władz udało się zrobić wiele w stosunkowo krótkim czasie. Powstały nowoczesne gmachy użyteczności publicznej i nowe, estetyczne osiedla mieszkaniowe. Przebudowano mosty, wybudowano wiele kilometrów nowych jezdni i chodników. Uregulowano wylewającą rzekę Białą i podjęto prace przy kanalizacji miejskiej. Zmodernizowano i rozbudowano elektrownię i wodociągi miejskie.

W trosce o dobre samopoczucie mieszkańców i piękniejszy wygląd miasta wiele hektarów przeznaczono na parki i skwery, które zagospodarowano i udostępniono białostoczanom. Wybudowano stadion miejski, strzelnicę małokalibrową i kąpielisko w Dojlidach. Powstały cztery nowe gmachy szkół i zakład opiekuńczo-wychowawczy. Przy szkole nr 1 wybudowano salę gimnastyczną, a przy innych urządzono boiska szkolne. Uporządkowano istniejący cmentarz wojskowy i założono nowy, ufundowano nowe pomniki. Wybudowano kościół św. Rocha będący pomnikiem

---

<sup>52</sup> M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany...*, s. 83.

niepodległości i architektonicznym dziełem sztuki, kościół w Dojlidach oraz przebudowano dwa kościoły garnizonowe. Wzniesiono Dom Zdrowia, Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, szpital św. Rocha i pracownię bakteriologiczną. Założono ogródki jordanowskie.

Zabrakło czasu na zrealizowanie wszystkich planów i inwestycji, które zdecydowanie opóźnił jeszcze światowy kryzys ekonomiczny. W ciągu zaledwie dwudziestu lat wolności Białystok zmienił się jednak nie do poznania, choć nadal pozostał miastem wielu narodowości, języków i kultur, któremu szczególny charakter aż do wybuchu wojny nadawali Żydzi.